NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

Nr. 33. Nowy Targ dnia 13 sierpnia 1922 r. Rok



Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji i administracji : Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów niezwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje rocznie w Polsce 900 marek, za granicą 2.000 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 30 Mk.

Niech u nas będzie inaczej!

W całej Polsce czuć już gwałtowną walkę przedwyborczą. — W przeważnej części prasy zwłaszcza w pismach ludowych, a także i stolecznych kipi już od partyjnych waśni i niezgody. Nawet dla Prusaków, Moskali i Austrjaków nie mieliśmy tyle zarzutów i pogardy, ile dziś ma jeden obóz polityczny dla drugiego. Po dużych nawet miastach zaczynają się ordynarne napady na przeciwne obozy polityczne.

To naprawdę wstyd i hańba, by w argumentach politycznych uciekać się do pięści i noża.

Z zadowoleniem patrzy na naszą robotę zagranica, która codzień niżej notuje naszą markę i dziś wZürichu naszych 100 marek warta 8 fenigów, a za dolara płacimy już 6.600 marek.

Mimo to różni mąciciele polityczni wysilają się, aby z dnia na dzień było gorzej, bo ich nasza nędza nie obchodzi, dla nich wybory to żerowisko, oni żyją awanturami i z awantur.

U nas na Podhalu zawsze było lepiej, niż na dołach, my tu pięściami o mandaty nigdy się nie bili i obecnie bić się nie mamy o co.

Dajmy dowód prawdziwej kultury, możemy spokojnie każdego wysłuchać, a zrobić swoje! Nie róbmy mącicielom wyborczym tej przyjemności, byśmy się dla ich korzyści między sobą bili i kłócili.

Na Podhalu są różne partje polityczne, nie róbmy sobie wrogów z braci, nie drażnijmy siebie nawzajem niepotrzebnie, ale niech nasza podhalska ziemia da dobry przykład innym powiatom Polski, że górale to nie jakaś marna rzecz, ale że to lud światły, mądry, honorny! —

Mądry obywatel ludowej Rzeczypospolitej powinien uszanować przekonanie każdego drugiego obywatela, o ile tamten wierzy i pracuje w dobrej wierze a nie za napitki wyborcze.

Będziemy dumni z naszego ludu i z naszego góralskiego rodu, jeżeli tu u nas na Podhalu nie dojdzie w czasie wyborów do zupełnie niepotrzebnych awantur, które nam tylko wstyd i szkody przynieść mogą. Musimy się na to zgodzić, że między góralami są partje polityczne, a milsi nam nasi bracia, aniżeli cały jad i fanatyzm partyjny.

Dlatego też nie dajmy się wyprowadzić z równowagi, nie traćmy zimnej krwi, ale starajmy się naszą zgodą i miłością dać przykład, by w tej dzisiejszej Polsce było lepiej!

Zygm. Lubertowicz

Warunki pracy nauczycielskiej na wsi.

Dokończenie.

Trzeba naturalnie trochę poświęcenia tak ze strony nauczyciela jak i ze strony ludu. Dobry nauczyciel nie pracuje dla tych pieniędzy, które bierze za swoją służbę, ale pracuje z miłości dla tego ludu i z pragnieniem jego dobra. Lud zaś musi starać się o to, by jego pokolenie młode nauczyło się czegoś w tej szkole na którą płaci podatki. Niechże te podatki płacone na

szkołę nie idą na marne, niech będą wykorzystane. Dziś człowiek nieuczony niema w świecie żadnego znaczenia, czy przy wojsku czy w jakimkolwiek urzędzie, czy w mieście, czy na wsi poniewierają nieukiem, śmieją się z niego. Te parę lat przez który to czas obowiązane są dzieci chodzić do szkoły, trzeba je przypilnować, by one wykorzystały tę szkołę i skończyły ją jak najprędzej, potem będą wolne, a kiedyś w życiu, po wielu latach, niejeden raz człowiek znajdzie się w warunkach kiedy z wdzięcznością wspomni pracę nauczyciela i wdzięczny mu będzie na zawsze, chociaż może za czasów szkolnych przeklinał go i nienawidził.

Niech te słowa, połączone ze smutnym przykładem opisanym powyżej, nie przebrzmią bez echa, niech gazda każdy zastanowi się nad niemi i niech wspólnie pracują z nauczycielem, pomagając mu wszelkiemi sposobami, niech pracuje tem samem dla dobra naszej odrodzonej Ojczyzny dla utrwalenia jej bytu. Niech każdy weźmie pod rozwagę, że n. p. w byłym zaborze rosyjskim i pruskim ludzie są wdzięczni że mają szkołę polską, w której się mogą uczyć po polsku i posyłają bardzo pilnie dzieci do szkoły. Tam nie spotka takiego zniechęcenia do szkoły, tam rodzice sami pilnują tego, by dzieci ich się czegoś nauczyły. Bo tam ludzie w ciągu niewoli tyloletniej nauczyli się cenić i kochać szkołę polską, za którą tak długo tęsknili. Tam był w robocie knut i nahajka. I w szkole nie wolno było się uczyć po polsku, nawet pacierza po polsku nie wolno było mówić, a za wszelkie przekroczenia wtym względzie katowano dzieci i rodziców. U nas pod zaborem austrjackim było lepiej, i dlatego może ta szkoła polska już się sprzykrzyła ludziom. Ale miejmy nadzieję, że się to poprawi. Nauczyciela żadnego nie zrażą, ani nie odstręczą przykre na razie warunki w jakich musi pracować i walczyć z ciemnotą i obrzydzeniem ludzi do szkoły, ale gorliwy nauczyciel wytrwa na swem stanowisku, nie przelęknie się gróźb ani podstępnych machinacji, mających na celu przedstawienia go w obliczu władz w najnieprawdziwszych barwach, a jeżeli już nie doczeka się prawdziwej wdzięczności i uznania ze strony samego ludu, pozostanie mu jednak zawsze nagroda, zadowolenie wewnętrzne ze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny.

Niech więc każdy z ludu, który czytał będzie te słowa, rozważy je dobrze, niech pojmie cel i zadanie szkoły, niech oceni pracę i wysiłki nauczyciela należycie i niech i w tym kierunku okaże swój gorący patrjotyzm i miłość Ojczyzny, o której brak chyba Podhalan posądzać nie można.

Artur Lorek
Kierownik szkoły w Rdzawce.

Z Orawy i Spisza.

Pracę, jaką włożyli w sprawę Spisko-Orawską, i zabiegi jakie położyli około przyłączenia tych ziem Polski, znani powszechnie dziś nietylko na Podhalu, ale i w całej Polsce działacze narodowi i społeczni Dr. Jan Bednarski i Ks. Ferdynand Machaj, — znalazły piękny wyraz uznania i nagrody ze strony miarodajnych czynników w Polsce w akcie, jaki miał miejsce na dniu 2. b. m. w naszem mieście powiatowem. Z ramienia P. Naczelnika Państwa, P. Wojewoda Gałecki w towarzystwie swego sekretarza przybocznego Starosty Stańkowskiego, Naczelnika Wydziału prezydjalnego Województwa Radcy Kowalikowskiego i referenta personalnego Starosty Nowickiego przybyli do Nowego Targu, gdzie w lokalu Starostwa Spisko-Orawskiego wobec zebranych gości, między którymi zauważyliśmy Starostę Trześniowskiego, Posła do Sejmu ustawod. Bednarczyka i i. odbyło się uroczyste wręczenie dekretów orderu Odrodzenia Polski obu jubilatom.

Przy sposobności swego pobytu Pan Wojewoda serdecznie powitany przez urzędników, reprezentantów duchowieństwa Spisko-orawskiego oraz miejscowych sfer oświatodawczych załatwił osobistą swą na miejscu ingerencją wiele spraw żywotnych i ważnych dla powiatu spisko-orawskiego, wysłuchawszy delegację włościan z Nowej Białej i nawiązując bliski kontakt między powiatem a władzami centralnemi, wykazującemi żywe zainteresowanie się losem ziem świeżo przyłączonych do Polski.

Po konferencji, jaka miała miejsce w Starostwie i skończonych audjencjach podejmował u siebie Pana Wojewodę i zaproszonych z okazji pomyślnego aktu gości serdecznem i prawdziwie staropolskiem przyjęciem Kierownik Starostwa Spisko-Orawskiego Dr. Bednarski, którego prawdziwie obywatelska praca narodowa przy pomocy pełnego zawsze poświęcenia i zaparcia dla sprawy narodowej Księdza F. Machaja, od szeregu lat żmudnie i w najcięższych nieraz warunkach spełniana w zaszczytnem odznaczeniu obu dzielnych obywateli Polaków znalazła zasłużone uznanie.

W chwilach ogólnego zdenerwowania politycznego i rozbieżności poglądów na sprawy narodowe, jakie obecnie przeżywamy, był to moment prawdziwie jasny i radosny, zapisujący się na długo w pamięci.

Praktyczne rady gospodarcze.

Uprawa żyta ozimego.

Aby płytka orka była możebną, nie można ani chwili czekać po zbiorze plonu, gdyż później ziemia nie ocieniona tak twardnieje, że już tylko z tru-

dem i nieregularnie się orze. Ziarno do siewu powinno być czyste i wolne zupełnie od pleśni. Uszkodzenia ziarna czy to przez młockę, czy przez owady, bardzo zmniejszają siłę kiełkowania. Żyto zanieczyszczone sporyszem, ulega różnym chorobom.

Gdy ziarno sporyszu upadnie na wilgotną ziemię wytwarza zarodki grzybka, który niszczy zasiewy. — Zagrzanie zboża, czy w stodole lub stercie, czy też w spichlerzu, osłabia, a nawet niszczy zupełnie siłę siłę kiełkowania.

Jędną z ważnych spraw jest pielęgnowanie zasiewów żytnich. Gdy czas zasiewu dobrze trafiono, nie wymaga żyto w jesieni zazwyczaj żadnej opieki. Tylko przy wyjątkowej jesieni bardzo ciepłej, żyto wyrasta do tego stopnia przed mrozami, że grozi mu niebezpieczeństwo wyprzenia po pod śniegiem, bujne takie zasiewy dobrze jest ostrożnie wypasać, ale w czas suchy i tak, aby bydło nie wydeptało roślin. Co się się tyczy pielęgnowania zasiewów na wiosnę, to należy się wystrzegać bronowania lub motykowania, natomiast użycie walca bywa wprost wskazanem, do tego nadaje się najlepiej ciężki walec gładki. W glebach o twardej skorupie ziemi przy obsychaniu daje się zauważyć pękanie powierzchni ziemi, tutaj najlepiej użyć walca pierscieniowego.

Jeżeli chcemy w jesieni obsiać pole oziminą, to czas na uprawę roli po sprzęcie poprzedniego plonu musi być krótki. Jeżeli to pole zajmowała wprzód jakaś roślina pastewna, albo było pastwiskiem to należy jak najprędzej płytko spokładać tembardziej, jeżeli zachodzi obawa zachwaszczenia, lub co gorsza zaperzenia pola. Skiby trzeba brać płytkie, a orka ma być dokładna, aby po bezpośredniem potem zwalcowaniu, rola stała się zupełnie równa w celu zatamowania dostępu powietrza. Gdy w ten sposób się pole uprawi wtedy w lecie nawet na gruncie lekkim utworzy się skorupa, wprawdzie słaba, ale przyspieszająca rozkład korzeni i szcząików roślin.

Gdy po upływie czterech tygodni rozkład ten nastąpi, daje się drugą orkę do pełnej głębokości, na jaką dany grunt zezwala. Po czem pole pozostawia się w skibie, w miarę tego, jak pora zasiewu przypada, na koniec sierpnia lub na początek, czy środek września, pole na dwa tygodnie przedtem mocno należy zbronować i dać głęboką orkę. Jeżeli mamy dać obornik na polach wolnych od chwastów, to obornik daje się przed pierwszą orką. Jeżeli zaś znajduje się dużo chwastów, a zwłaszcza perzu tego nie powinniśmy wtedy robić bo zbytnio spulchnilibyśmy ziemię, a perz róślby jeszcze lepiej. Wtedy obornik należy dać pod skibę siewną, którą trzeba brać nieco głębiej.

Z uprawą pod zasiew ozimin łączy się uprawa jesienna roli pod rośliny okopowe, które mamy zasadzić w następną wiosnę. Uprawa roślin okopowych przyczynia się w dużej mierze do pogłębienia warstwy ornej. Jeżeli nawóz pod okopowe mamy dać w jesieni, to przyorywujemy go drugą orką, ponieważ pierwsza była zaraz po sprzęcie, wtedy aż nadto jest czasu na wywiezienie obornika.

Spokładanie służy do przykrycia ścierniska i chwa-

FELIKS RADOGOST BURSA.

RANNY.

Po mordeczej walce w której zda się piekła brały udział, aby nieszczęsnych ludzi zatopić w powodzi krwi, nędzy i czerwonej rzezi, leżało małe chłopię na szerokiem polu z roztrzaskaną wściekłością granatu nogą.

Jego wielkie jasno-zielone oczy pałały gorączką a ciałem wstrząsał dreszcz piekielnego bólu. Twarz młoda usiłowała z cierpliwością znosić straszliwy ból, który jednak przy lada poruszeniu się wywoływał na niej bolesny skurcz mięśni i wydobywał cichy syk z nabrzmiałych suchych warg.

Wokół pustka. — Ranni towarzysze zostali już do lazaretu zniesieni, jego przeoczono, nie miał siły wołać o ratunek.

Przed oczyma rannego stanęła w całej swej srogości straszna smierć. Mózg pracował nad sposobem wydarcia się z jej zimnego objęcia, lecz znajdował tylko jedną okrutną pewność — umrę.

A śmierć nie nadchodziła prędko, lecz z wyrafinowaną systematycznością przepajała każdą komórkę ofiary, aby ją wreszcie słabą, okrutną walką wycieńczoną, umieść w swoje Królestwo.

Przed tą właśnie powolną, a drapieżną drżał ranny. —

Tysiące myśli i wizyj przelatywały przez mózg młodego bohatera.

Oto jak orlęta z gniazda opuszczają swą pracę i lecą hen daleko bronić sławy ojców i rodzinne chaty przed dzikim wytworem krzyżackiej zgnilizny. On sam obsypany kwiatami i łzami żegnany, stoi dumny czując siłę do podniesienia tak zaszczytnego brzemienia.

A potem ile to marszów, ile bitew, ile straszliwie stoczonych walk ze swoją wolą.

Wszystko przełamał, a teraz oto leży sam, a wokół cisza i nikogo z tych, co go tak szumnie żegnali. Jak tu zginie nie będą wiedzieli, kto zginął duch odejdzie daleko i nikt Cię druhu nie pozna ni przywita Twą boleść.

Umieraj sławnie, umieraj cicho tak jak ojce twe w twardej służbie żołnierskiej ducha Bogu polecali. Jeszcze rana Cię piecze jeszcze zaciskasz zę-

‹tów i powinno być brane płytko. Drugą orkę dajemy już tak głęboko, aby obornik całkiem był przykryty, a pole pozostało przez zimę w skibie dla zupełnego przemrożenia. W tedy uprawa na wiosnę odbywa się łatwo i dobrze. Zwykle rola wtedy jest tak pulchną, że wystarcza do wzruszenia jej kultywator.

Niekiedy zmuszony jest rolnik wywozić nawóz pod ziemniaki w zimie, ponieważ w takim razie musi on być zaraz po wywiezieniu rozrzucony, bardzo korzystnem jest jeszcze w jesieni pole przebronować, aby można było zaraz nawóz przyorać. Jednak bronowanie pola przed zimą jest szkodliwe, bo gładka powierzchnia roli nie przepuszcza dostępu powietrza do głębi, bronować więc tylko można w nadzwyczajnych wypadkach i to na ziemiach lekkich, lub chcąc wyniszczyć perz, który brony na wierzch wydobędą, a mróz wymrozi.

Podal swój.

Wieści z Polski i ze świata.

Sejm rozpoczął ferje letnie. Ostatnie posiedzenia były dość burzliwe.

Nowy rząd polski zapowiada daleko idącą oszczędność, konieczność podniesienia podatków, a zarazem przeniesienia części kosztów budowy państwa na następne pokolenia, sojusz z Francją i Rumunją, a przyjaźń z dużą i małą ententą, chęć utrzymania dobrych stosunków z Niemcami, Rosją i Ukrainą, sprawiedliwość względem mniejszości narodowych i bezpartyjną sprawiedliwość przy wyborach. Ten program uzyskał wotum zaufania 193 głosami przeciw 139.

Świetne zbiory w Ameryce. Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych otrzymał raporty o stanie zbóż w różnych częściach kraju. Sprawozdania donoszą, że w drugiej połowie miesiąca czerwca zboża w całym kraju przedstawiały się świetnie. Przedewszystkiem jednak piękne urodzaje zapowiadają się w stanach północno zachodnich, nad Pacyfikiem, oraz na wybrzeżach Atlantyku i Zatoki Meksykańskiej.

Cukru podostatkiem. „Kurjer Warsz." otrzymuje ze źródeł fachowych zapewnienie, iż o braku cukru nie może być mowy. Zapasy są tak obfite, iż wystarczy do nowej kampanji, która zapowiada się obiecująco wobec dobrego urodzaju buraków. Publiczność winna zachować spokój i nie nabywać gorączkowo cukru po cenach nadmiernych. Z drugiej jednak strony władze nasze powinny energicznie wpłynąć na to, aby cukier przygotowany na pasek, wydobyć z ukrycia.

Urodzaj na Podolu. Korespondent nasz z pogranicza nad Zbruczem donosi, że urodzaj na Podolu jest nadzwyczaj pomyślny. Wielka ilość buraków cukrowych pozwala uruchomić wszystkie cukrownie na Podolu, co wpłynęło w znacznej mierze na spadek cen cukru. Handlem cukru zajmują się wyłącznie Niemcy.

Cholera zbliża się do Polski od strony Rumunji i Ukrainy.

Sprzedajemy. Puszczę białowieską sprzedaje rząd polski na licytacji i to zdaje się Niemcom.

---

by i skrzywiasz usta, jeszcze w ostatnim paroksyźmie ryjesz nogami ziemię, krwią Twą własną przesiąkniętą.

Lecz ból ustanie, oczy otworzą się szeroko, obejmiesz niemi raz jeszcze obraz Twego życia, a potem przez zasnutą mgłę pójdziesz do innej krainy. Aniołowie podłożą skrzydła swoje i zabiorą Twą duszę jak drugą Ellenai. Nagroda Cię nie minie rycerzu serdeczny, a dusza Twoja jak biały ptak, powędruje na miejsca Tobie najdroższe.

Ranny drgnął, otrząsł się ze złudnych mar i ostatkiem sił wlókł okrwawioną nogę po granatami zoranej ziemi.

Naga kość raz po raz potykała się o twarde kamienie i ranny opadał, aby znów powstać i wlec się dalej do źródła, a może do lazaretu ?

Tam czekają Cię wierni towarzysze tam opieka zdrowie i znów krwawe rzemiosło. Idź rycerzu! Wlecz swój po stokroć przeklinany kikut i nieś go pod nóż operacyjny, za to wyzdrowiejesz, sił Ci przybędzie, a bardzo Ci się one przydadzą gdy będziesz błagał o pracę — pamiętasz — tych który Cię tak rzewnie żegnali.

Warsztat Twej pracy będzie zajęty przez lepszego jak Ty pracownika, a Ty idź proś, błagaj przeklinaj aż do ostatniego tchu do ostatniej łzy. Później już nie będziesz płakał, ból twój ścisnie się w wezbranem sercu, górne ideały twej jasnej młodości polecą gdzieś hen z ginącą pieśnią żołnierską, aby rozbić się o te kamienie, które krwią swoją zraszałeś. —

Ranny wlókł się dalej, ale mięśnie choć młode odmawiały posłuszeństwa.

Jeszcze raz się podniósł, otworzył czeluść krwawej rany i upadł aby więcej nie powstać.

Leżał dumny i jasny jak wtedy kiedy go żegnano. —

Spij rycerzu — śpij spokojnie — bo szczęśliwy ten kto za ojczyznę poległ.

Szczęśliwyś, bo w oczach Twoich odbija się błękitne niebo i opromienia Cię jasną aureolą.

Szczęśliwyś stokroć szczęśliwy, bo ohydne usta nie oplwają sławy Twojej, lecz będziesz dla nich zawsze święty i drogi boś bezimienny.

Płótna i wyroby łódzkie znajdują wielki odbyt w Rumunji i na Bałkanach. Wyroby wełniane obecnie drożeją, przesilenia w przemyśle łódzkim nie będzie.

Koszta utrzymania w lipcu podniosły się o przeszło 15 procent, czyli prawie o szóstą część cen czerwcowych.

Nasi spekulanci się przeliczyli. Nasi spekulanci którzy masowo wywozili nierogaciznę do Berlina, nie mogą obecnie nic tam sprzedać, bo nierogacizna niemiecka jest dziś wskutek spadku marki niemieckiej tańszą od naszej. To też całe wagony świń wracają z Niemiec z powrotem do Warszawy. Może to wpłynie na potanienie tłuszczu.

Strajk rolny wybuchł w Wielkopolsce w 80 dużych majątkach.

Strajk ten nie wpłynie korzystnie na ceny zboża. —

Schronisko na Babiej Górze. Dzięki zabiegom Babiogórskiego Oddziału Tow. Tatrzańskiego w Żywcu rozszerzone zostało znacznie schronisko na stokach Babiej Góry w gminie Zawoja na tak zwanych Markowych Szczawinach, a mianowicie przez dobudowanie sali noclegowej.

Od czasu nastania pokojowych czasów ruch turystyczny na Babiej Górze wzmógł się trzykrotnie w stosunku do dawniejszego, to też miłe, lecz szczupłe schronisko im. dra St. Zapałowicza, okazało się niewystarczające, zwłaszcza dla wycieczek zbiorowych. Obecnie niedogodność ta została usunięta przez dobudowanie nowej obszernej sali noclegowej.

Huragan w Chinach w okolicy Suatau poczynił olbrzymie spustoszenia. Zginęło 5 tysiecy ludzi.

Podwyższenie opłaty telegraficznej. Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, wedłng którego została podwyższona dotychczasowa opłata za telegramy zwykłe z 10 na 20 marek, a za telegramy pilne z 30 na 60 marek od wyrazu. Jednocześnie ustanowiono najniższą opłatę: za telegram zwykły 200 marek, a za telegram pilny 600 marek.

Obszar i ludność Polski. Według ostatniego spisu ludności Polski wynosi 27 miljonów ludzi, w tem 18 i pół miljona Polaków, a 8 i pół miljona obcych. —

Giełda zbożowa lwowska. Silny popyt za zbożem twardem zbioru 1921 — prawie bez podaży. Transakcje w życie nowego zbioru z gotową dostawą po 14 000, tudzież w owsie starego zbioru po 23 000. Silna podaż w życie nowego zbioru przy rezerwowanym popycie. Tendenja chwiejna, usposobienie wyczekujące.



Interpelacja

posła W. Roja, Rajskiego, Bednarczyka i tow. z Klubu P. S. L. do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie niezałatwienia dotychczas kwestji spornej o Jaworzynę Spiską w Tatrach.

Sprawa Jaworzyny Spiskiej, o którą spór gorący się toczy z Państwem Czechosłowackiem i uregulowanie ostateczne granic Kresów południowych tj. wschodnich wysokich Tatr, dotąd niezałatwione, pomimo że upływa drugi okres terminu dla tej sprawy przez Radę Ambasadorów wyznaczonego, na dzień 6-ego sierpnia r. b., w którym to czasie Komisja Mieszana polsko - czeska tę niesłychanie krzywdzącą sprawę dla Polski i Podhala miała rozpatrzeć i polubownie załatwić. Niestety rezultatu ani wyniku z tej konferencji niema społeczeństwo polskie, a całe Podhale do żywego poruszone i słusznie zaniepokojone tem przewlekaniem i milczeniem, domaga się wyjaśnienia, co jest tego powodem, oraz stanowczego kroku ze strony rządu i powołanych do tego czynników.

Czy strona przeciwna nie dotrzymywała umowy i celowo, oraz podstępnie odwlekała rozstrzygnięcie?

Czy z winy przedstawicieli rządu polskiego dopatrzeć się można zaniedbania, a jeżeli tak, by zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Zapytujemy przeto Pana Ministra Spraw Zagranicznych, czem usprawiedliwi to długie przewlekanie i niezałatwienie w terminie oznaczonym kwestji Jaworzyńskiej i co zamierza uczynić, aby nareszcie sprawiedliwości stało się zadość i Jaworzyna Polsce zwróconą została.

Warszawa, dnia 5 sierpnia 1922 r.

Interpelanci:

W. Roj — i 20 podpisów.

Interpelacja

posła W. Roja i tow. z Klubu P. S. L. do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie przeniesienia oddziału rzeźby figuralnej ze szkoły zawodowej w Zakopanem do Krakowa.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 8 kwietnia 1922 r. L. 2181 III zarządziło przeniesienia oddziału rzeźby figuralnej, który dotychczas stanowił składową część szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem wraz z jego inwentarzem do Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie.

Przeciw temu rozporządzeniu wniesiono do Ministerstwa szereg protestów i petycyj a to: od gminy Zakopane, Tow. Tatrzańskiego, Tow. Związku Górali Parafji, Sztuki Podhalańskiej, Tow. Lekarzy, Stow. Gwiazda, Zarządu i Dyrekcji szkoły Zawodowej w Zakopanem, w których przedłożono cały szereg motywów za pozostawienie przy szkole zawodowej oddziału figuralnego w Zakopanem, lecz prośby te i protesty nie zostały uwzględnione i rozporządzenie pozostaje w mocy.

Dlatego zapytujemy Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, czy byłby skłonny wstrzymać rozporządzenie co do przeniesienia oddziału rzeźby figuralnej do Krakowa i wydać rozporządzenie, by na miejscu z zainteresowanemi towarzystwami i czynnikami w Zakopanem gruntownie tę sprawę omówić, by szkoła zawodowa szkody, a Zakopane krzywdy z tego powodu nie poniosło.

Warszawa, dnia 5 sierpnia 1922 r.

Interpelant:

W. Roj — i 20 podpisów.

Ofiarność szkoły pow. żeńskiej w Zakopanem. Szkoła 7 kl. pow. żeńska złożyła w roku szkolnym 1921/22 na rozmaite cele kwotę 88830 Mk. i 50 fen. a mianowicie:

Na bursę młodzieży rękodzielniczej w Zakopanem 3248 mk, na listek do wieńca dla poległych Obrońców Lwowa 1.020 mk., na Gwiazdkę dla wdów i sierót po żołnierzach polskich 3200 mk., na poradnię dzieci gruźliczych w Zakopanem 2.307 mk., na repatrjantów 17.743 mk., na Dar Narodowy Trzeciego Maja 15.312 mk, na Dom Wycieczkowy w Krakowie (w dwóch ratach: 1000 15000) 16000 mk., na cegiełkę odbudowy Wawelu Nr 38.74 30.000 marek

Na fundusz prasowy Czernik Aleksander z Chicago 1000 mk, Preyer Robert z Zakopanego 1000 mk Jan Świder z Rdzawki 100 mk.

Z Waksmunde. Tutejszy Komitet Młodzieży podhalańskiej urządził dnin 15/VII b. r w budynku szkolnym przedstawienie sztuki: p. t. Jasiek Wróbel powstaniec i Lustracja u pana wójta, zostały odegrane z powodzeniem Tutejsi aktorzy grali z przejęciem swe role, z których wywiązali się doskonale.

Jest to drugie przedstawienie w tym roku, które tutejszy Komitet urządza. Szczególne uznanie w pracy koło przedstawień jak również w obchodzie Konstytucji 3 maja, należy się tutejszemu zarządowi Komitetu Młod. podhalańskiej jak również, państwu Pachuckim, którzy to nie szczędzili pracy i dobrych chęci. --

Uczestnik.

Obwieszczenie. Z powodu prośby Państwowego Zarządu drogowego w N. Targu o udzielenie zezwolenia na przebudowę mostu drogowego w Szaflarach na rzece Biały Dunajec odbędzie się po myśli ust. wodnej rozprawa komisyjna dnia 26 sierpnia 1922 o godzinie 10 przed południem na miejscu w Szaflarach co podaje się do publicznej wiadomości stron interesowanych z nadmienieniem, że ewentualne zarzuty wnosić należy pisemnie lub ustnie do protokołu podczas rozprawy. Później wniesione zarzuty uwzględnione nie będą

Zarazem oznajmiam, że odnośny plan sytuacyjny może być w godzinach urzędowych przeglądnięty w biurze Starostwa Nowotarskiego.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w N. Targu odłożyło zapowiedziany dawniej festyn na niedzielę 13 sierpnia ewentualnie w razie niepogody na wtorek 15 sierpnia br.

Na czele programu znajdują się ćwiczenia zlotowe druhów i druhin. Goście z Zakopanego zapowiedzieli przyjazd i udział w ćwiczeniach.

Czesi rabują Dnia 30. lipca straż graniczna czeska zabrała akademikowi z Krakowa Michałowi Iwankowi 11600 Mkp. w chwili gdy się znalazł przypadkiem na terytorjum czecho słowackiem. Wymieniony przebywał u swych znajomych we wsi Łapszanka na Spiszu, przez którą przechodzi prowizoryczna dotąd jeszcze nieustalona granica. W dniu tym zbierając grzyby w lesie przypadkowo przekroczył granicę i gdy się znalazł już na terytorjum Czecho słowacji został przytrzymany przez trzech żołnierzy, którzy po przeprowadzonej rewizji osobistej puścili go w prawdzie wolno, lecz zabrali mu całą gotówkę nie dawszy mu żadnego pokwitowania.

Wypadki podobne są tu na porządku dziennym a żadne reklamacje u rządu czeskiego nie odnoszą pożądanego skutku. Gotówka zabrana przez czeskich żołdaków stanowiła cały majątek biednego studenta, który się utrzymuje z udzielania prywatnych lekcji.

Związek strzelecki Nowego Targu w dniu 6 go sierpnia b. r., jako w dniu pamiątkowym wymarszu Legjonu do Królestwa polskiego, wziął udział w obchodzie krakowskim. Wyjechała orkiestra z p. Stiasnym, chór dziewcząt z p. Apostołem i drużyna strzelecka w liczbie 130 chłopców pod komendą p. por. Klocka. Kraków witał Podhalan idących z muzyką po ulicach oklaskami, a przed kościołem św. Piotra ustawiono ich jako straż honorową. Naczelnik Państwa zawiadomiony o przybyciu Podhalan, zwrócił się do nich i przyjął ozdobny snopek zbóż podhalańskich, który wręczyła mu p. Zofja Ptasiówna ze stosowną przemową. Na błoniach Podhalańcy przedstawili się okręgowej Komendzie strzeleckiej, która utworzyła z nich czworobok honorowy. W środku jego Naczelnik Państwa odbierał raporty i przyglądał się defiladzie związków strzeleckich Po skończonej uroczystości chór dziewcząt, otoczony szczelnie publicznością krakowską, odśpiewał na głosy kilka podhalańskich piosnek, orkiestra zaś odegrała dwukrotnie hymn narodowy przy wjeździe Naczelnika Państwa, a potem marsz podhalański. Uczestnicy wycieczki zwiedzili osobliwości Krakowa i wrócili z podniosłemi wrażeniami, które będą dla nich miłem wspomnieniem na całe życie.

Doroczne Walne Zgromadzenie Związku urzędników w Nowym Targu odbędzie się w sobotę dnia 19 sierpnia. Bliższa wiadomość w lokalu Towarzystwa od 4½ do 6-ej popołudniu.

Wiele prawdy jest w różnych atakach na d[illegible]

siejszą Gazetę podhalańską świadczy o tem to, że równocześnie została ona zaatakowaną przez Gazetę zakopiańską i Przyjaciela ludu, pisma sobie wręcz przeciwne.

Doprawdy trudnoby było zadowolić obydwa te pisma odrazu, musiałoby się nic nie czuć i nic nie myśleć i nic nie mieć do powiedzenia.

Równocześnie jednak mnożą się przedruki znaszej Gazety. zwłaszcza artykułów wstępnych, a przecież dawniej często naszej Gazety nie krytykowano ale i nie czytano!

Życie jest ruchem. a wszystkim podobać się trudno zwłaszcza, że czasy dzisiejsze są zbyt poważne i nie bardzo wesołe.

Zresztą choćby się redaktor Gazety podhalańskiej na Spiszu urodził, jeszczeby wszystkim nie dogodził!

Na Podhalu pojawiło się nowe pismo pt. „Pasek“ Redaktorem i wydawcą jest A. Czerbak. Pismo to będzie pojawiało się jako jednodniówka pod różnemi tytułami.

Z Tatr. W Tatrach panuje obecnie przecudna górska wiosna. Zbocza gór pokryte są niezmiernie bujną zielenią kosówki, traw i kwiatów. Zwłaszcza zbocza Liljowego pełne są kwiatów prześlicznych. W dolinach nad potokami np. w dolinie Wierchcichej kwitną dopiero górskie jaskry. Ruch w Tatrach duży. Na ścieżkach i graniach śniegu już zupełnie niema, kryje się tylko gdzieniegdzie po zapadłych kątach i żlebach. Wśród kamieni pokrytych zielonawą skorupą mchów, podobną do pleśni na miedzi pełno świstaków, które się naprawdę obecnie w Tatrach rozmnożyły i wszędzie można widzieć te pogwizdujące zwierzątka. Dużo ich wśród skał na południowo-zachodowych zboczach pięciu stawów polskich, dużo pod Zaworami, koło Ciemnosmereczyn i wszędzie. Turystów w Tatrach i to z całej Polski obecnie bardzo dużo, w szczupłych schroniskach tatrzańskich trudno nawet o nocleg. Ceny w schoniskach Tow, tatrzańskiego umiarkowane. Za nocleg płacą nieczłonkowie od 500 do tysiąca marek, członkowie i akademicy połowę. Za herbatę płaci się 70, a za mleko 90 marek, kromka chleba 40 marek, jajo 90 marek i td.

Dzierżawcy schronisk trzymają się ściśle cennika, są gościnni, a drobiazgi zapomniane oddają właścicielom, jak o tem mieliśmy sposobność przekonać się w schronisku na gąsienicowej hali.

Towarzystwo Tatrzanskie buduje prześliczne granitowe, dwupiętrowe schronisko na Gąsienicowej hali, buduje przy pomocy wojska wygodną drogę ku Czarnemu Stawu, poprawiło i poznaczyło dokładnie ścieżki, wysokogórskie, na Granaty, Zawrat, Orlą perć i na Liljowem, jednem słowem turysta na każdym kroku widzi i czuje nad sobą troskliwą opiekę Towarzystwa. Nawet w czasie mgły, deszczu i burzy znaki i ścieżki górskie są dziś nieomylne i nawet niewprawny turysta łatwo według nich kierować się może. Pracę nad poprawą ścieżek i dróg prowadzi chlubnie nasze wojsko.

Związek Strzelecki w Nowym Targu wydał odezwę którą podajemy:

PODHALANIE!

Krwią naszych synów zdobyliśmy wolność Ojczyzny, na którą czekaliśmy całe dziesiątki lat, gnębieni niewolą trzech naszych zaborców. Rządzimy się dzisiaj sami. Nasza wolność. nasz byt i pokój Ojczyzny w naszych rękach spoczywa. Rąk opuszczać nie należy, gdyż całość i dobrobyt od nas zależny, od naszej pracy, zgody i organizacji.

Wróg nasz drapieżny nie śpi, nie wyrzekł się cudzej ziemi, organizuje się jawnie lub po cichu, pod płaszczykiem różnych stowarzyszeń i czeka sposobności, aby wbić szpony swej drapieżnej natury w ciało naszej Rzeczypospolitej i rozszarpać Ją znów na kawałki. Śledzi nasze życie wywnętrzne, cieszy się z naszych kłótni, niezgody, gdyż wie, że tym sposobem osłabiamy się sami, nie dbamy o dobro państwa, lecz o dobro swoje własne. Biada nam, gdy dostalibyśmy się znów w obce rządy Cóż więc robić, aby wroga zmusić do szanowania naszej wolności, naszych praw, aby znieść apetyt jego na nasze ziemie, aby stać się odpornym i przygotowanym, silnym? Róbmy to samo, co wrogowie nasi! Organizujmy się, jak oni, skupiajmy się w różnych związkach i organizacjach o celach narodowych, mających na sercu dobro Ojczyzny i całość Jej granic. Jedna myśl, dobro państwa, niech nami kieruje. Porzućmy kłótnie i swary polityczne, pracujmy nad uświadamianiem ludu, nad rozbudzeniem miłości Ojczyzny, wskrześmy poczucie obowiązku względem Ojczyzny.

Wstępujmy wszyscy bez różnicy stanu do bezpolitycznego Związku Strzeleckiego, organizacji mającej na celu jedynie dobro państwa.

W całej Polsce organizacja ta żyje, zaciąga coraz szersze kręgi, a Podhale, kraina legend, kraina śpiących rycerzy w tyle pozostać nie może. Na Podhale zwrócone są oczy całej Polski.

Młodzieży Podhala! Nie namyślaj się! Wstępuj do Związku Strzeleckiego. Wszyscy bez różnicy stanu i wy starsi zapisujcie się na członków wspierających żeby organizacja była silna, skupiała w sobie wszystkich. Mocą uchwały pierwszego posiedzenia Związku Strzeleckiego z dnia 11. czerwca 1922 roku wpisowe wynosi 50 Mkp. wkładka miesięczna 25 Mk. dla poszczególnego członka.

Wpisywać się można w każdą niedzielę w sali Uniwersytetu żołnierskiego (nad pocztą) między godzina 10. a 11 przed południem.

Najlepszym zawodem kobiety — małżeństwo. Na kongresie kobiet profesorek w Paryżu jedna z uczestniczek mówiła o różnych zawodach kobiecych, między innemi o inżynieryi. Podług niej, kobiety, które skoń-

czyły szkołę centralną, mało zrobiły w swoim fachu. Widocznie umysły kobiece nie są uzdolnione w tym kierunku. Największym sukcesem w dziedzinie inżynieryi odniesionym przez kobiety, było małżeństwo z kolegą szkolnym.

Feministyczne grono przyjęło śmiechem te konkluzje. Jednak ideałem przeciętnej kobiety, jak się okazuje, nawet uczonej kobiety - będzie małżeństwo.

Armja czeska. Armja czeska wynosi w pokojowym stanie 150.000 żołnierzy, więc znacznie więcej niżeli Stanów Zjednoczonych w Ameryce, które utrzymują tylko 125.000 armję. Z tego powodu stronnictwo ks. Hlinki energicznie atakuje militarystyczną politykę czeską, żąda powołania w życie milicji, o której się mówi w konstytucji czeskiej, lecz której to konstytucji się nigdy nie dotrzymuje.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia [illegible] w Nowym Targu